**Zenon Łukasz Baranowski**

**Miejsca pamięci powstania styczniowego w powiecie janowskim**

 W przyszłym roku minie 150 rocznica wybuchu powstania styczniowego będącego najbardziej znanym z naszych wielu zrywów niepodległościowych. Ziemia janowska miała w nim swój udział, co znajduje odzwierciedlenie w miejscach pamięci (mogiłach, pomnikach, itp.) rozproszonych na jej terenie, a które są prezentowane w niniejszym tekście. Ich wykaz poprzedzam zarysem dziejów powstania styczniowego na terenie obecnego powiatu. Dotychczas bowiem jego przebieg prezentowany był fragmentarycznie, a niekiedy z błędami. Badania historyczne nad dziejami powstania, które nadal trwają, przyniosły wiele nowych ustaleń, korygujących wcześniejsze, które zostały uwzględnione w niniejszym szkicu.

**Zarys przebiegu powstania**

**Manifestacje przedpowstaniowe**

 Po przegranej przez Rosję wojnie krymskiej i związanej z tym odwilży politycznej w Królestwie Polskim rozwojowi uległ ruch niepodległościowy. Przejawiał się on m.in. w organizowaniu manifestacji patriotycznych. Ruch zintensyfikował się szczególnie po masakrze mieszkańców Warszawy na placu Zamkowym 27 lutego 1861 r., kiedy ogłoszono żałobę narodową. Na prowincji ku uczczenia ofiar organizowano nabożeństwa żałobne. Jedno z nich odbyło się 13 marca 1861 r. w janowskim kościele dominikanów i zgromadziło kilkaset osób. Jego organizatorami byli pracownicy miejscowego sądu oraz dzierżawca ordynackiego folwarku Zofianka Józef Lotz. Wzięli w nim licznie udział urzędnicy powiatowi i miejscy m.in. burmistrz Józef Odelski, lekarz powiatowy Wasilewski, sekretarz miasta Czerniawski oraz budowniczy powiatu Hiacynt Dąbrowski. Mszę celebrował proboszcz bialski ks. Jan Hetner. W marcu po miasteczkach Lubelszczyzny jeździł Izaak Etyngier, który w Janowie pouczał miejscowych urzędników jak nosić żałobę. Z okazji rocznicy unii polsko-litewskiej przez całą oktawę odbywało się w Janowie specjalne nabożeństwo, a 19 sierpnia oświetlono wieczorem okna, do czego nawoływały rozwieszone na mieście plakaty. W tym okresie krzyże z „rewolucyjnymi” napisami stawiał proboszcz modliborski Chryzogon Chociński. Podobnie jak proboszcz z Potoku Wielkiego ks. Filip Skórzyński, który także urządzał pochody patriotyczne i święcił emblematy rewolucyjne.

 Na doroczny odpust 8 września 1861 r. w Janowie, który zgromadził ok. 6 tys. osób, z Kraśnika przybyła kompania z „rewolucyjnym znamieniem”, który niósł syn dzierżawcy folwarku Stróża Cywiński. Po skończonym nabożeństwie kompanie były odprowadzane przez delegację mieszczan janowskich z własnymi znakami patriotycznymi. Niósł je m.in. kancelista biura naczelnika powiatu Zygmunt Huskowski, za co został zwolniony z pracy z zaleceniem zmiany miejsca zamieszkania.

 W październiku 1861 r. władze rosyjskie ogłosiły stan wojenny zakazując przeprowadzenia manifestacji i noszenia znaków żałoby narodowej. Rozpoczęły się represje, w których celował naczelnik powiatu zamojskiego Michał Skibiński. Jeszcze w tym miesiącu aresztowano Józefa Lotza za noszenie czapki rogatywki, Albina Krechowskiego ordynackiego strażnika leśnego z Godziszowa za chodzenie w sukmanie i Juliana Feręzowicza, syna właściciela dóbr Lute, także za ubiór wzorowany na chłopskim. W maju 1862 r. za śpiewanie zabronionych hymnów aresztowano Jana Kurkiewicza, aplikanta biura powiatu zamojskiego, który został zwolniony po amnestii. W lipcu do więzienia trafili mieszczanie janowscy: Stanisław Jonaczek, Franciszek Wojton, Michał Kuśmierczyk, czeladnik kowalski Mikołaj Gwoździarski oraz podleśny Henryk Miller.

**Ruch narodowy**

 Mimo prób stłumienia ruchu niepodległościowego (np. we wrześniu 1861 r. żandarmeria lubelska poszukiwała studenta Gustawa Wasilewskiego, późniejszego wybitnego działacza „czerwonych”, powstańczego komisarza województwa lubelskiego, który przebywał wówczas u swego ojca, lekarza powiatowego w Janowie) rozwijał się on jeszcze bardziej. Pod koniec 1861 r. powstał w Warszawie tzw. Komitet Miejski, późniejszy Komitet Centralny Narodowy, który zbudował organizację spiskową – zwaną „czerwonymi” - w całym kraju. Konspiracja rozwijała się także w Janowie i okolicach ale nie znamy bliższych jej szczegółów. Wraz z ogłoszeniem branki do carskiego wojska, która miała rozbić organizację spiskową zapadła decyzja o wybuchu powstania, mimo że nie było ono jeszcze przygotowane. Na spotkaniu organizacji lubelskiej postanowiono, że Janów Ordynacki zostanie zaatakowany przez sprzysiężonych z Kraśnika i okolic oraz Urzędowa przy udziale miejscowych konspiratorów.

**Wybuch powstania**

 Komitet Centralny Narodowy jako Tymczasowy Rząd Narodowy wezwał do walki naród 22 stycznia 1863 r. wydając dekrety o uwłaszczeniu chłopów. W noc styczniową ruszyło do walki 6 tys. osób przeciwko 100 tys. żołnierzy rosyjskich, a walki przybrały charakter partyzancki.

 Już 20 września uczestnicząca w spisku kraśnicka młodzież ruszyła do lasów stróskich. Wieczorem 22 stycznia 1863 r. głos dzwonów w Kraśniku zwołał na zbiórkę członków organizacji, którzy nie mogąc doczekać się na spóźniający się oddział urzędowski ruszyli w stronę Janowa. Z miasta wymaszerowało ok. 100 osób, gdy w Stróży dogoniła ich grupa z Urzędowa oddział liczył już ponad 400 powstańców. Partia (tak nazywano powstańcze oddziały) miała być dowodzona przez Białobrzeskiego i Hermana Wagnera, leśniczego lecz była bardzo słabo uzbrojona. Mimo początkowo bojowych nastrojów dochodzące do oddziału wieści wywołały wśród powstańców popłoch i spowodowały jej rozproszenie. Tym samym atak na Janów nie doszedł do skutku, chociaż na miasto ruszył ostatecznie oddział Solmana, jednak bez powodzenia. Bicie dzwonu miało być także sygnałem do rozpoczęcia walki dla konspiratorów z Janowa, ale ukryty na dominikańskiej dzwonnicy Stanisław Jonaczek niestety nie doczekał się powstańczej partii.

W pierwszy dzień powstania 23 stycznia na Janów z powodzeniem uderzył oddział powstańców z Galicji pod dowództwem Jędrzeja Pantery i Teodora Cukrowskiego. Członkowie oddziału umundurowani w niebieskie bluzy i konfederatki pochodzili z miasteczka Radomyśl nad Sanem i okolicznych wsi Żabna i Grabczyn. Oddział liczył ok. 50 powstańców. W tym ataku pomagał dominikanin o. Kajetan Maciejowski, o co go później oskarżały władze rosyjskie. Naczelnik powiatu zamojskiego z siedzibą w Janowie po powzięciu wiadomości o oddziale kraśnicko-urzędowskim nakazał wysłać na zwiady grupkę Kozaków i żandarmów. W ocenie władz partia miała się przesuwać w stronę granicy galicyjskiej w kierunku na Zaklików. W razie potrzeby pomocą miał służyć 40 osobowy oddział nadzorujący brankę w tym mieście.

**Rozwój powstania i rosyjska rekcja**

Powstanie, które nie zostało odpowiednio przygotowane, przetrwało kilka pierwszych tygodnia ale nie udało się zrealizować zamierzenia opanowania północnej części kraju, a Rosjanie rozbili większe partie działające w Płockiem i na Podlasiu. Zyskało też uznanie stronnictwa „białych”, sceptycznych wcześniej wobec insurekcji, które walczyło z „czerwonymi” o kierowanie walką. Powstanie ogarnęło całe Królestwo Polskie, Litwę, Białoruś i częściowo Ukrainę. Od wiosny walki prowadziły jednak niewielkie liczebnie oddziały. Chłopski charakter miało na Żmudzi i Grodzieńszczyźnie. Także w Królestwie działały partie chłopskie. Rząd Narodowy stworzył sprawnie funkcjonujące „państwo podziemne”, którego rozkazy stemplowane pieczątką były ściśle wykonywane.

Do walki z powstańcami Rosjanie rzucili setki tysięcy żołnierzy (np. w lipcu 1863 r. było ich 340 tys.). Mimo to przez ponad rok nie udało im się ich pokonać. Podczas powstania Janów Ordynacki stanowił miejsce wypadowe dla wojsk rosyjskich. W tym okresie komendantem załogi w miejscowym garnizonie był płk. Biedraga, a później Georgij Miednikow, który wraz z mjr Nikołajem Szternbergiem i kpt. Zawadzkim dowodził 7 kompaniami piechoty archangielskiej, szwadronem ułanów i sotnią kozaków. Ponadto w mieście przebywały także inne formacje rosyjskie. Już w początkach powstania dowódca stacjonującego w mieście pułku po kilka razy dziennie wyprawiał oddziały z Janowa do przeczesywania terenu. W lutym oddział płk. Biedragi przeprowadził akcję w Zwierzyńcu paląc część archiwum Ordynacji Zamojskiej, w marcu Miednikow ruszył z oddziałami przeciwko wyprawie Leona Czechowskiego idącego z Galicji staczając kilka potyczek. W kwietniu ścigano Borelowskiego, a w maju pod Kobylanką walczono z gen. A. Jeziorańskim, którzy przekroczyli granicę galicyjską, w lipcu wysłano pomoc oddziałom walczącym pod Polichną, w sierpniu pod Fajsławice maszerował z Janowa Emanow. Pod koniec października Miednikow wysłał za Krysińskim do Goraja kozaków oraz piechotę i sotnię kozaków pod Łążek Zaklikowski na oddział Waligórskiego, na początkach listopada do Annopola ruszył płk. Krzywobłocki, pod koniec tego miesiąca von Bach wyprawił się pod Hutę Krzeszowską, a w grudniu wysłano wojska za Dąbrowskim pod Potok Wielki. W kwietniu 1864 r. krążący nad granicą Gozdawa zaalarmował garnizon janowski.

 W miejscowym więzieniu przebywali aresztowani za udział w powstaniu. W lutym 1863 r. było ich 90 osób. Sądziła ich komisja śledcza wojskowa. Osądzonych transportowano do Lublina. Na rynku janowskim wykonywano również publiczne egzekucje. Już 11 luty 1863 r. rozstrzelano Feliksa Siekluckiego, oficjalistę ordynacji zamojskiej, z klucza struskiego, którego aresztowano z bronią w ręku 26 stycznia, po napadzie na wojsko w Modliborzycach. W 1864 r. powieszono schwytanych obu przywódców oddziałków chłopskich Józefa Flisa i Jakuba Prężynę.

**Bitwy i potyczki**

Powstańcy stoczyli łącznie ponad 1,2 tys. bitew i potyczek, z których największe miały miejsce pod Miechowem, Węgrowem, Małogoszczą, Żyrzynem, Fajsławicami i Batorzem.

 Nie mogąc się doczekać na partię kraśnicko-urzędowską na Janów ruszył jednak oddział pod przywództwem ziemian z okolic Modliborzyc, którym miał dowodzić właściciel Wolicy Ignacy Solman. Miał on uderzyć na położone na peryferiach miasta koszary kozackie i zdobyć broń, ekwipunek, konie i ruszyć w lasy. Licząca ok. 50 ludzi partia w nocy 23 stycznia na starła się pod **Modliborzycami**[[1]](#footnote-1) w okolicach ówczesnego folwarku **Guzówka** (obecnie Janówek) ze znacznymi siłami piechoty rosyjskiej. Moskale mieli być powiadomieni o ruchach Solmana i już wcześniej czekać od strony lasu wolickiego na jego partię. Zaskoczeni i słabo uzbrojeni powstańcy ponieśli klęskę. Zginęło kilkunastu żołnierzy, a wielu odniosło rany. Część dostała się do niewoli. Połowa oddziału ocalała ratując się ucieczką i szukając schronienia w pobliskich Modliborzycach i okolicznych folwarkach.

 Na wiadomości o walkach pod Modliborzycami przybyła z okolic Kraśnika grupa 36 powstańców (m.in. Seweryn Pulikowski), którzy dwa dni wcześniej szli na Janów, a potem w dużej części powróciła do domu. W dniu 26 stycznia o godzinie 4 rano uderzyła ona na nadzorujący pobór do wojska 29 osobowy oddział Moskali pod dowództwem por. Wasilewskiego stacjonujący w zajeździe w **Modliborzycach**. Rosjanie odparli atak raniąc dziewięciu powstańców. Przewaga wroga spowodowała rozbicie oddziału i jego rozproszenie. Do niewoli dostały się 3 osoby, w tym ciężko ranny Stanisław Kwieciński stelmach z Popkowic. Tego dnia Kozacy dokonali aresztowania 10 osób ze służby folwarku modliborskiego oskarżonych o udział w powstaniu, którzy trafili do janowskiego więzienia, oraz dopuścili się rabunku dworku w Zamku. Ponownie rosyjscy żołdacy napadli na dwór wczesnym rankiem 29 stycznia. Otoczywszy budynek strzelali do okien raniąc jego mieszkańców. Kozacy pastwili się nad współwłaścicielem dóbr modliborskich Władysławem Gorzkowskim oraz dworskim oficjalistą Ruprechtem, których porzucili na śniegu. Gorzkowski w wyniku odniesionych ran zamarł. Upojeni znalezioną w magazynach okowitą dokonali rabunku wartościowych rzeczy z majątku dokonując zniszczeń. Straty wyniosły ok. 15 tys. rs. Następnie żołnierze pojechali do sąsiedniego majątku w Wolicy i pochwycili jego właściciela Ignacego Solmana[[2]](#footnote-2). Przyciągnęli go pod dworek w Zamku, gdzie był bity. Śmiertelny cios zadał mu kindżałem porucznik Wasilewski.

 Kolejna, jedna z większych w powstaniu, bitwa miała miejsce pod **Batorzem** 6 września 1863 r. Po kilku dniach forsownego marszu, podjętego w celu oderwania się od wroga po zwycięskiej bitwie pod Panasowką oddziały Marcina Borelowskiego-Lelewela i Kajetana Cieszkowskiego „Ćwieka” liczące łącznie 600 piechoty (w tym 50 kosynierów) i ponad 150 jazdy odpoczywały w Otroczu. Tam w godzinach rannych uderzyli na nich Kozacy poprzedzający piechotę z oddziałów płk. Jełszyna i Suchonina wiodących 10 rot piechoty i 2 sotnie kozaków. Przez dwie godziny powstrzymywał ich kpt. Władysław Czaplicki dając czas reszcie partii na wycofanie się w kierunku Batorza, gdzie stanęła część oddziału Ćwieka oraz jazda Rylskiego i Zakrzewskiego. Reszta zgrupowania, według rad szefa sztabu Ćwieka mjr Walerego Kozłowskiego zdecydowała się uderzyć na Moskali w wąwozie na drodze prowadzącej z Otrocza do Batorza. Główne uderzenie Rosjan, którzy obeszli wzgórze, zostało skierowane na lewe skrzydło wojsk powstańczych. Starcie z przeważającymi siłami rosyjskimi zakończyło się klęską. Podczas walk zginął Borelowski, a następnie szef jego sztabu mjr Wallisch. Śmierć dowódców wprowadziła zamieszanie i oddział zaczął się cofać w popłochu. Rosjanie ścigali powstańców aż do Woli Studzińskiej. Ich ataki odpierał kawalerią Zakrzewski. W bitwie zginęło 31 powstańców (poza dowódcami także kilku oficerów Kalita, Mieszkowski, Mrozowski, rotmistrz Bolba i inni), 47 zostało rannych (m.in. Skłodowski), a kilkudziesięciu dostało się do niewoli. Z bitwy, która zakończyła się ok. pierwszej po południu, ocalał oddział Ćwieka, do którego dołączyły pozostałości z partii Lelewela. Resztę zorganizowali ppłk Grudziński i kpt. Tomicki, a część przeszła do Galicji.

 Biorąc odwet za porażkę pod Hutą Krzeszowską drobne partie Karola Krysińskiego i Walerego Kozłowskiego nad ranem 1 grudnia 1863 r. uderzyły na część oddziału dragonów i kozaków por. von Bacha nocujących w **Momotach Górnych**. Zabito kilku żołnierzy rosyjskich nie podnosząc strat własnych. Następnie wycofały się do Galicji.

 W nocy 21 grudnia 1863 r. z Galicji w okolicach Kochan wkroczył do Królestwa płk. Lucjan Dąbrowski (m.in. z oficerami kpt. Antonim Drążkiewiczem, Piórem, mjr Babskim, Grzymałą) wiodąc 78 osób piechoty i 11 jazdy, poprzedzany oddziałkami Ćwieka i jazdą Krysińskiego (12 kawalerzystów). Przeciwko niemu skierowano oddziały z Janowa i Zaklikowa. Pod **Potokiem Wielkim**[[3]](#footnote-3) i Potokiem Stany w okolicach lasu Osinki ok. dziesiątej rano partię zaatakowały wojska rosyjskie pod dowództwem mjr Łukasiewicza,. W walkach zginęło co najmniej 14 powstańców. Wśród nich Ludomir Bocheński. Źródła rosyjskie mówią o rozbiciu oddziału. Z resztą partii Dąbrowski doszedł w okolice Polichny, lecz zawrócił do Galicji. Według przekazów druga grupa powstańców dotarła do łąk leżących przy drodze Janów-Kraśnik pod Stróżą i tutaj wpadła w zasadzkę Kozaków. Okrążeni żołnierze bronili się bohatersko umierając ze słowami pieśni powstańczej „*Kto dożyje wolny będzie, kto polegnie wolnym już”* na ustach. Zginęło wówczas 39 powstańców.

 Uciekając przed pościgiem Moskali oddział Rylskiego zatrzymał się 25 stycznia 1864 r. w **Stawcach**. Tu został zaatakowany przez idące z Lublina 2 roty piechoty i secinę kozaków. Powstańcy z powodzeniem dwukrotnie kontratakowali zmuszając Kozaków do wycofania się. Pod naporem piechoty musiał się jednak Rylski wycofać i naciskany przez ścigający go kolejny oddział z Kraśnika rozproszył piechotę. Zginęło 7 powstańców, a ciężko ranny został Aleksander hr. Krukowiecki.

 Przez teren ziemi janowskiej przemierzały kilkakrotnie różne partie powstańcze. W maju 1863 r. w lesie łysakowskim odpoczywał oddział Borelowskiego. W czerwcu inna partia przechodziła przez Potok Wielki. W sierpniu w okolicach Stawiec maszerowało kilkuset ludzi, kosynierzy i strzelcy. Przez Lasy Janowskie pod koniec sierpnia i w początkach września przemierzał Kajetan Cieszkowski „Ćwiek”. W połowie grudnia przez Pasiekę w kierunku na Błażek, kolejny raz przechodził 100 osobowy oddział. Natomiast w kwietniu 1864 r. pojawiał się przez pół miesiąca w okolicy Janowa oddział Gozdawy.

**Działania oddziałów chłopskich**

 Lubelszczyzna była terenem o największym udziale chłopów w powstaniu. W Janowskiem u schyłku powstania działały dwa oddziałki chłopskie dowodzone przez Józefa Flisa i Jakuba Prężynę, do powstania których przyczyniło się niewątpliwie ogłoszenie przez rząd narodowy dekretu o uwłaszczeniu chłopów. Około marca-kwietnia 1864 r. połączyły się one. Mimo tego nie był on zbyt liczny licząc ok. 20 ludzi. Działania powstańców chłopskich nie miały charakteru zaplanowanych działań i skupiały się na przeprowadzaniu pojedynczych akcji. Aby wzmocnić swoje siły dokonywano przymusowej rekrutacji. Główne przejawy ich działań to:

- 12 marca 1864 r., najście na osadę Borownica (Lipszczyzna), zażądanie żywność;

- 26 marzec 1864 r., atak na folwark Zofianka, zażądanie żywności;

- 7 kwiecień 1864 r., napad na dom rządcy ordynackiego klucza krzemieńskiego Wincentego Mielechowicza w Godziszowie, który współpracował z Rosjanami i był nieprzychylny powstaniu, rządca zmarł w wyniku odniesionych ran, był to przejaw działań represyjnych;

- 12 kwiecień 1864 r., Szklarnia, ostrzelanie patrolu 2 kozaków, jednego zabito, a drugi został ranny[[4]](#footnote-4).

Po schwytaniu w kwietniu 1864 r. Flisa oddział zaczął się rozpadać.

**Ludzie powstania**

Przez cały okres powstania w walkach wzięło udział ok. 200 tys. ludzi, chociaż w polu nie było ich jednocześnie więcej niż 30 tys. Mieszkańcy ziemi janowskiej czynnie wzięli udział w powstaniu. Byli wśród nich ziemianie, mieszczanie, duchowieństwo i chłopi:

- **Paweł Porada**, ur. 1822 r. w Branwi[[5]](#footnote-5), sołtys, dowódca oddziału liczącego z czasem ok. 400 osób złożonego z chłopów i mieszczan ordynackich, przyłączył się do partii Zapałowicza i Czerwińskiego, potem Wierzbickiego i Borelowskiego, mianowany porucznikiem, brał udział w bitwie pod Tyszowcami przyczyniając się do zwycięstwa powstańców, także pod Żyrzynem i Fajsławicami, aresztowany w czerwcu 1864 r. został skazany na 8 lat katorgi na Syberii i konfiskatę mienia, uciekł z więzienia w Lublinie i zbiegł do Galicji, zm. po 1870 r.;

- **Ignacy Solman**, ur. 1829 r., właściciel Wolicy, dowódca oddziału powstańczego, który miał zaatakować Janów, stoczył potyczkę pod Modliborzycami - Guzówką, zamordowany we dworze na Zamku przez carskich żołnierzy pod koniec stycznia 1863 r.;

- **Franciszek Janus**, ur. w Chrzanowie w 1845 r., terminował u szewca, był w oddziale Jeziorańskiego i Borelowskiego, walczył pod Łysą Górą, Panasówką, Batorzem, Łęczną, Bobami, Włodawą, Korybutową Wolą i Chełmem, czterokrotnie ranny, dostał się do niewoli, siedział w więzieniu w Lublinie, jako małoletni został po wstawiennictwie zwolniony, pod koniec życia mieszkał w Biłgoraju, zm. w 1933 r.;

- **Michał Łukasiewicz** (1841-1913), z Janowa Lub., uczestnik 18 bitew, ranny pod Żyżynem.

- **Jan Bryliński**, ur. 1835 r., w Krzemieniu, był rządcą majątku Moniaki, służył w oddziałach Lelewela i Czechowskiego, walczył pod Parszywą Górą, jako ekonom dostarczał żywność powstańcom, przeprowadzał i ukrywał kurierów, za tę działalność Rosjanie chcieli go powiesić, zm. w Lublinie w 1933 r.;

- **Stanisław Wybranowski** (1844-1906), ziemianin z Potoczka, kawalerzysta, brał udział w bitwie pod Panasówką i Batorzem, potem emigrował;

- **Wincenty Boliński**, ur. 1842 r. w Janowie Ord., syn malarza, ranny pod Kaniwolą, zmarł w szpitalu w Łęcznej 2 września 1863 r., pochowany w Łęcznej;

- **Stanisław Jonaczek**, członek organizacji spiskowej z Janowa Ord., miał dać sygnał do ataku na miejscowy garnizon, po aresztowaniu siedział w wiezieniu w Janowie, w listopadzie 1863 r. przewieziony do Lublina, skazany na osiedlenie w Twerze, przebywał tam jeszcze w 1873 r.;

- **Stanisław Kossakowski**, ur. w Tarnogrodzie, 29 lat, kowal z Godziszowa, zm. 24 kwietnia 1863 r. w lesie józefowskim;

- **Józef Szyper**, kominiarz, z Modliborzyc, 24 lat, zm. 19 lipca 1863 r. w Rzeczycy Księżej;

**- Gustaw Tański** (1840-1915), urzędnik z Janowa, był w oddziale Hugo Gramowskiego, wziął udział w atak na Tomaszów, emigrował, pochowany we Lwowie;

- **Józef Konopka**, mieszkaniec Modliborzyc, brał udział w potyczce pod Modliborzycami-Guzówką;

- ks. **Franciszek Albiniak**, ur. 1830 r. w Janowie Ord., kanonik regularny klasztorze w Kraśniku, określany jako sympatyk powstania;

- ks. **Franciszek Flis**, ur. 1838 r. w Janowie Ord., administrator parafii w Chodlu, aresztowany we wrześniu 1863 r., za pomoc w ukrywaniu „włóczęgów” i przyjmowaniu w domu oddziału powstańczego, oddany pod sąd wojenny;

- ks. **Andrzej Łukasiewicz**, ur. 1802 r. w Białej, proboszcz w Krzeszowie, aresztowany 3 października 1863 r. m.in. za ukrywanie agenta rządu narodowego, skazany na karę 250 rubli i uwolniony;

- o. **Kajetan Maciejowski**, dominikanin, kaznodzieja w Janowie Ord., został oskarżony o udział w napadzie na wojsko w Janowie (23 stycznia), namawiania mieszczan do wstępowania do partii powstańczej i odbieranie od nich przysięgi, skazany na osiedlenie w Omsku, zmarł na zesłaniu w 1877 r.;

- o. **Żytko Ludwik Marceli**, ur. 1823 w Janowie Ord., kanonik regularny w klasztorze w Kraśniku, w czasie powstania był tam wikarym, oskarżony o podburzające kazania i nie zawiadomienie o ukrywających się w klasztorze powstańcach, zm. 1884 r. w Częstochowie;

**-** **Tomasz Fusiarski,** (1840-1907), ur. Janów Ord., kleryk seminarium sandomierskiego, „poszedł do powstania”.

Uczestnikami powstania byli także: **Józef Teodorowicz** (ur. Potoczek), **Paulina Olszowa** z d. Pankowska, ur. Zaklików, zamieszkała w Modliborzycach, sanitariuszka, leczyła rannych w starciu pod Modliborzycami; właściciel Pasieki **Salezy Kochanowski** oraz **Józef Pruszyński,** właściciel dóbr Potoku Stany.

Wśród członków oddziału Flisa-Prężyny byli:

- **Józef Flis**, z Zofianki, dowódca chłopskiego oddziału, zbiegł z więzienia, siedział za kradzież, skazany przez wojenny sąd polowy na karę śmierci, powieszony na rynku w Janowie 14 czerwca 1864 r.;

- **Jakub Prężyna**, z Pikul, zwolniony z więzienia, dowódca chłopskiego oddziału, powieszony w Janowie 14 kwietnia 1864 r.;

- **Andrzej Sowa**, z Krzemienia, 24 l., w oddziale Flisa i Prężyny, powieszony 16 lipca 1864 r. w Janowie;

- **Andrzej Zieliński,** z Janowa Lubelskiego, 18 l., uczestniczył w powstaniu potem zbiegł za granicę, po powrocie w oddziale Prężyny, skazany na 20 lat w kopalniach rudy, zesłany na Syberię w październiku 1864 r.;

- **Franciszek Dycha**, z Władysławowa, skazany na zesłanie;

- **Józef Dycha**, z Władysławowa, 23 l., skazany na zesłanie;

- **Mateusz Małek**, z Władysławowa, skazany na zesłanie.

- **Antoni Pawlus** , 20 l., z Władysławowa, skazany na zesłanie.

Także **Mikołaj Krasa** z Janowa oraz **Józef Niewiadomy** i **Bernard Miklas** z okolic Janowa.

Ponadto w powstaniu mieli w nim uczestniczyć również chłopi z Batorza, Otrocza, Branwi i Potoka.

**Upadek powstania**

Kiedy na jesieni 1863 r. krwawe represje wprowadził na Litwie Michaił Murawjow (Wieszatiel), a w Królestwie nowy naczelnik w Królestwie Teodor Berg powstanie zaczęło przeżywać kryzys. Próbował je ratować Romuald Traugutt. Stosowane przez niego rewolucyjne metody i powołanie regularnych oddziałów przyszły jednak za późno. Ponadto car Aleksander II w marcu 1864 r. ogłosił korzystne dla chłopów ukazy uwłaszczeniowe, co miało ich odciągnąć od powstania. Na wiosnę 1864 r. walk nie wznowiono. Do kwietnia 1865 r. ukrywał się na Podlasiu ks. Stanisław Brzózka, którego śmierć zamknęła dzieje powstańczego zrywu. W walkach zginęło ok. 6 tys. powstańców. Rozstrzelanych zostało kilkaset osób, ok. 38 tys. osób zesłano w głąb Rosji, a ok. 10 tys. emigrowało. Ziemianom konfiskowano majątki, wielu miasteczkom odebrano prawa miejskie (m.in. Modliborzycom), przeprowadzono kasację klasztorów, wprowadzono język rosyjski w administracji oraz zlikwidowano autonomię Królestwa Polskiego.

Powstanie styczniowe stało się najbardziej romantycznym zrywem niepodległościowym. Jego legenda, z czasem, zawarła się w haśle „Gloria victis” – „Chwała zwyciężonym”. Niestety od początku nie miało widoków na powodzenie militarne. Sukcesem był ogromny wysiłek organizacyjny. Ale uzyskując ograniczone poparcie wśród mieszkańców Królestwa i Litwy skazane było na klęskę. Skutkiem powstania była poprawa sytuacji ludności chłopskiej, bowiem władze carskie chcąc przebić powstańcze dekrety uwłaszczeniowe przyjęły najkorzystniejsze, spośród trzech zaborców, dla tej warstwy warunki.

**Upamiętnianie powstania**

Do legendy powstania odwoływano się podczas I wojny światowej. Odrodzone państwo polskie uhonorowało powstańców uznając ich za żołnierzy WP, przyznając im prawo noszenia specjalnych mundurów (1919 r.). Weterani otrzymali stałą pensję, honorowy stopień podporucznika, a oficerowie awanse na wyższy stopień. Przyznawano im różnego rodzaju odznaczenia, a w 1933 r. wszyscy otrzymali Krzyż Niepodległości z Mieczami. Rocznice powstania były obchodzone uroczyście, szczególnie 70-ta.

Już w październiku 1916 r. w Gazecie Ludowej pojawił się artykuł przypominający o grobie Borelowskiego-Lelewela na batorskim cmentarzu, który potrafili wskazać najstarsi mieszkańcy, bowiem Rosjanie kazali zrównać mogiłę z ziemią. Powstał komitet, z inicjatywy którego 8 maja 1917 r. postawiona na mogile powstańców krzyż z popiersiem Lelewela. Tego dnia po mszy św. odpustowej, w pochodzie na cmentarza przeszło 10 tys. osób, gdzie proboszcz ks. Wacław Kosior dokonał poświęcenia mogiły. W 70. rocznicę bitwy batorskiej, 7 września 1930 r., w Batorzu odbył się wiec ludowy, podczas którego odsłonięto pomnik i usypany na Sowiej Górze kopiec ku czci powstańców. W 1936 r. na mogile powstańców stanął pomnik na cmentarzu w Potoku Wielkim. Z tego okresu pochodzi również pomnik z modliborskiej nekropolii. Pamięć o powstaniu kultywowano również w okresie PRL ale oczywiście była ona wykorzystywana na potrzeby komunistycznej ideologii. W 100 lecie powstania postawiono pomnik ku czci powstańców w Potoku Stany.

**Miejsca pamięci**

**Mogiły zbiorowe**

**1. Batorz** – na cmentarzu parafialnym, pomnik kamienny na grobie 31 powstańców, m.in. Marcina Lelewela-Borelowskiego i mjr Wallischa, na nim napisy „*Pułkownikowi Marcinowi Lelewel-Borelowskiemu wraz z 30-ma współtowarzyszami broni poległym za wolność Ojczyzny w dniu 7. IX 1863 r. w Batorzu Rodacy*”, „*W 70-cioletnią Rocznicę Bohaterskiej śmierci 7 września 1933 roku*”, na dole tablica - „*1863 r. 1933 r. ten symbol broni powstańczej składa T-wo Gimn. „Sokół” w Polsce w hołdzie bohaterom walk o niepodległość ojczyzny Czołem ! Gniazdo Wilkołaz*”, obok,

- węgierski kopijnik drewniany, z napisami „1863-64”, „*Közös Szabadsácékt Életüket Áldozó Magyar Önkéntesek Emlékére*”, „*Pamięci powstańców węgierskich którzy swe życie za naszą i waszą wolność pod Panmsówką[!] i Batorzem*”, postawiony w 1991 r.;

**2. Bilsko** – przy drodze Modliborzyce-Bilsko, na skraju lasu, kopiec z małym drewnianym krzyżem, przypuszczalne miejsce pochówku powstańców poległych po bitwie pod Modliborzycami-Guzówką, inne relacje mówią o żołnierzach armii napoleońskiej lub z I wojny światowej, dawniej istniały 3 duże kopce ziemne, ale dwa z nich zostały zniwelowane przy budowie drogi;

**3.** **Modliborzyce** – na cmentarzu parafialnym, pomnik z piaskowca, tablica z 50. XX w., „*Ś. + P. Bohaterom Zrywu Powstańczego 1863 r. Cześć*”, według relacji pochowanych zostało tutaj kilku ziemian z oddziału Solmana;

**4.** **Potok Stany**, pomnik marmurowy na łące przy drodze Potok Wielki-Rzeczyca, otoczony metalowym ogrodzeniem, inskrypcja „*Poległym Powstańcom z Roku 1863 w Dowód Pamięci Społeczeństwo Powiatu Janowskiego 1963 r.”,* spoczywa tutaj kilkunastu powstańców poległych w bitwie pod Potokiem Wielkim i Stanami w grudniu 1863 r.;

**5.** **Potok Wielki**, cmentarz parafialny, pomnik z piaskowca na grobie powstańców, inskrypcje „*Powstańcom 1863 r. Rodacy*”, „*17 V 1936 r.”,* wykonawca „*J. Rachwał Urzędów*”, pochowano tu zapewne 14 poległych powstańców w bitwie pod Potokiem Wielkim;

**Mogiła pojedyncza**

**6.** **Modliborzyce**, pomnik Ignacego Solmana, inskrypcja „*Ignacy Solman ur. 18 stycznia 1828 roku Dziedzic Dóbr Wolica Wyrwany z Łona Ukochanej Rodziny Nagłą i Bolesną Śmiercią Dnia 29 stycznia 1863 roku Prosi o pobożne westchnienie*”, z tyłu wykuto czterowiersz mówiący o przyczynie śmierci, napis został porąbany szablami przez Kozaków, do niedawna można było odczytać fragment „ ....*zarąbany przez carskich siepaczy* …”;

**Mogiła symboliczna**

**7.** **Batorz**, na śródleśnej polanie na Sowiej Górze, przy polnej drodze Batorz-Otrocz, kopiec otoczony metalowym płotkiem, tablica „*Przechodniu Powiedz Ojczyźnie że za Ukochanie Jej Tuśmy Polegli w 70 – letnią Rocznicę Bitwy i Śmierci Bohaterskiej płk Marcina Lelewela-Borelowskiego Wraz z 30 Współtowarzyszami 7. IX. 1863 – 7 IX. 1933 r. Rodacy Odnowiono na 40 - lecie PRL*”[[6]](#footnote-6), powyżej medalion z popiersiem M. Borelowskiego, „*Marcin Lelewel Borelowski 1829-1863*”, za kopcem,

- krzyż drewniany, tablica „*Obrońcom Ojczyzny Rodacy Batorz 1989.V.27*”; obok kopca,

- drewniany, rzeźbiony słup kopijnik (kevelez), z napisem „*1863-64*”, na dole tablica „*1863-64 - es Szabadsagharc Magyar Önkéntesei Emlekere*”, „*Pomnik poświęcony pamięci Węgrów Uczestników Powstania Styczniowego*”, umieszczony w 1991 r. przez delegację Węgrów;

**Krzyże**

**8.** **Potok Stany**, krzyż drewniany z 1985 r., blisko drogi Potok Wielki-Rzeczyca, pasyjka pochodzi z poprzedniej figury, został postawiony na miejscu wcześniejszego krzyża, ufundowanego przez dziedzica Potoku Stany Józefa Pruszyńskiego, znajdującego się na mogile powstańców, gdy w 1963 r. na tym miejscu postawiono monument został on usunięty, przechowany przez mieszkańców został ustawiony w nowym miejscu, nieopodal dawnej lokalizacji;

**9.** **Wierzchowiska**, drewniany krzyż powstańczy, w parku podworskim, na nim tablica żeliwna: - „*Krzyż ten wykonany przez powstańców 1863 z pnia dębowego na polach dóbr Wierzchowiska ścięty przez Honwedów w 1914 r. przeniesiony tu za Mariana Świdy poświęcony przez ks. Wł. Golińskiego w obecności Marii Świdowej oraz jej dzieci i wnuków dn. 2. VIII 1937*.”, zostały wykonany z dębu, pod którym pochowano rannych pod Batorzem kilku powstańców, którzy zmarli w Wierzchowiskach, dąb-krzyż został ścięty przez Węgrów w 1914 r., mieszkańcy ponownie go postawili, w 1937 r. został on przeniesiony w obecne miejsce, w 1963 r. wzmocniony betonowym postumentem, w 1980 r. po zniszczeniu przez burzę umocowany na metalowym szczudle;

**10.** **Zamek**, krzyż drewniany, nieciosany, przy dawnym dworku, na nim tablice na „*Za wolju Rusi, Polszczi i Łytwy*”, „*Boże Zbaw Polskę*”, „*Krzyż z okresu Powstania Styczniowego zrobiony z rosnącego dębu, pod którym 29 stycznia 1863 r. został zarąbany przez Kozaków dowódca oddziału powstańczego z okolic Modliborzyc Ignacy Solman (1828-1863) dziedzic dóbr Wolica Pochowany jest na miejscowym cmentarzu/ Poległ na polu chwały!/ 11 listopada 2006 r*.”, na pamiątkę śmierci męża żona Solmana kazała ściąć drzewo i zrobić z niego krzyż, był on konserwowany w 2006 r., wówczas umieszczono na nim tablice;

**Tablice**

**11.** **Batorz** – tablica na budynku szkoły podstawowej, napis „*Z Okazji Obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego oraz 103 Rocznicy płk. Marcina Borelowskiego-Lelewela rzemieślnika – Bohatera Walk o Wyzwolenie Narodowe w Powstaniu 1863 r. W Dowód Pamięci Rzemiosło Wojew. Lubelskiego Batorz 25 Wrzesień 1966 r*.”, tablicę pamiątkową ufundowali rzemieślnicy z Kraśnika;

**12.** **Potok Stany**, tablica na frontonie kościoła w Potoku Stanach, „*Żołnierzom Narodowych Sił Zbrojnych Armii Krajowej i WiN Obwodu Janowsko-Kraśnickiego Partyzantom z Oddziałów „Cichego”, „Stepa”, „Zęba”, „Ojca Jana-Konara”, „Visa”, „Znicza”, „Andrzeja”, „Zapory”, „Romana”, „Mściciela”, „Jerzego”, „Tarzana” i „Wołyniaka”. Powstańcom 1863 r. Legionistom Piłsudskiego i Peowiakom. Bohaterom wojny 1919-21. Obrońcom Polski przed agresją hitlerowską i sowiecką w 1939 r. Polskim Siłom Zbrojnym na Zachodzie 1940-45. Ofiarom terroru komunistycznego 1944-56 Za Wolność, Niepodległość, Suwerenność, Polski polegli w walce zginęli w więzieniach i obozach śmierci hitlerowskich sowieckich oraz katowniach UB Z Ich Trudu i Znoju Polska Powstała Polska By Żyć*”, została wmurowana w 1991 r.;

**13.** **Janów Lubelski**,- tablica w kościele św. Jana Chrzciciela w prawej nawie, „*Żołnierzom Armii Krajowej Obwodu „Jemioła” Janów Lubelski-Kraśnik-Narodowych Sił Zbrojnych – Batalionów Chłopskich Partyzantom z Oddziałów: „Kossaka” „Ojca Jana” „Zęba” „Cichego” „Podkowy” „Małego” „Kompanii Warszawskiej” „Visa” „Lipy” Powstańcom 1863 r. Legionistom i Peowiakom z lat 1914-18 Ułanom Beliny, Hallerczykom Bohaterom Wojny 1919-20 Obrońcom Września 1939 roku Ofiarom bombardowania Janowa Za wolność, niepodległość i suwerenność Ojczyzny polegli w walkach, zginęli w więzieniach, obozach koncentracyjnych i na zesłaniu. W imię Boga – oddali swój los Ojczyźnie Rodacy „Gloria Victis”,* tablicę wmurowano w 1989 r.

**Różne**

**14.** **Kopce**, murowana kapliczka św. Wincentego, w okolicach której stoczono bitwę w styczniu 1863 r., na niej tablice informujące o zdarzeniu, umieszczone w 2008 r., w 1864 r. matka Solmana Barbara z Bronickich odnowiła stojącą tu kapliczkę, obecna pochodzi z ok. 1915 r.;

**15.** **Kruczek**, uroczysko w Lasach Janowskich, w okolicach Janowa Lubelskiego, miejsce kultu św. Antoniego, podczas powstania istniejąca tu kapliczka była punktem kontaktowym dla powstańców, tędy przerzucano z Galicji oddziały powstańcze, amunicję, żywność;

**16.** **Wolica II**, drewniana kapliczka św. Antoniego, szosa Wolica-Wierzchowiska, miejsce zbiorki powstańców z oddziału Solmana 23 stycznia 1863 r., gdzie modlono się za rodziny, zwycięstwo i wolną Polskę.

**17.** Pojedyncze groby weteranów powstania styczniowego znajdują się na cmentarzu parafialnym w Janowie Lubelskim: Franciszek Rzymski (1840-1913); Wacław Ołtarzewski (zm. 1922), mecenas z Kijowa, 80 l.; Józef Tallat-Kiełtysz, leśniczy ordynacji (1846-1923).

**18.** Patronami kilku szkół są uczestnicy powstania: szkoły podstawowej w Batorzu - Marcin Borelowski Lelewel (od 1963 r.), 1966 r.; zespołu szkół w Potoku Stanach - Romuald Traugutt. Ponadto szkoła podstawowa w Łążku Ordynackim nosi imię Ignacy Łukasiewicza, który co prawda nie uczestniczył w powstaniu ale wspierał je finansowo i pomagał popowstaniowym uchodźcom. Zgłoszone zostały także inicjatywy nadania imienia powstańców szkołom w Modliborzycach (I. Solmana) i Branwi (P. Porady).

**Literatura:**

A. Polski, A. Kasprzak, Miejsca pamięci powstania styczniowego w województwie lubelskim, Lublin-Fajsławice 2007, s. 48, 52, 62, 66, 75, 102-103, 140-141; T. Swat, Gloria victis. Mogiły poległych z okresu powstania styczniowego 1863-1864 roku na ziemiach polskich, Pruszków 2004, s. 16-17, 64, 80, 81; A. E. Markert, Gloria victis. Tradycje powstania styczniowego w Drugiej Rzeczypospolitej, Pruszków 2004, s. 113, 152; Florek (oprac.), Cmentarze zabytkowe województwa tarnobrzeskiego, Warszawa 1995, s. 33, 37, 69, 119; Z. Bieleń (oprac.), Groby uczestników powstania styczniowego na cmentarzach lubelskich, Lublin 1985, s. 19; A. Lenkiewicz, Weterani powstania styczniowego 1863 r. odznaczeni krzyżem niepodległości, Wrocław 2003, wyd. II, s. 38, 76; H. Lawera, A. Bata, Gmina Potok Wielki. Historia i współczesność, Krosno 1999, s. 49-50; Żywe pomniki bohaterstwa. Ostatni z 1863 roku, pod red. W. Dunin-Wąsowicza, Warszawa 1934, wyd. II, s. 20-21, 30, 53, 72; L. Ratajczyk, Urzędowy wykaz bitew i potyczek wojsk carskich w Królestwie Polskim w roku 1863-1864, Studia i materiały do historii wojskowości 1962, cz. 2, s. 279, 286, 290, 289; E. Niebelski, Zmierzch powstania styczniowego w Lubelskiem i na Podlasiu (1864-1872), w: Dzieje Lubelszczyzny, t. VII, Lublin 1993, s. 15, 92-98, 225, 258, 261, 263, 271, 272; E. Niebelski, Duchowieństwo lubelskie i podlaskie w powstaniu 1863 r. i na zesłaniu w Rosji, Lublin 2002, s. 228-229, 230, 417, 432, 442-443, 472-473, 474, 506, 536, 549; S. Zieliński, Bitwy i potyczki 1863-1864, Rapperswill 1913, s. 82, 94, 101, 107, 113, 120, 123, 499, 508; D. Kossakowski, Powstańczy epizod, Tygodnik Nadwiślański 2005, nr 5, s. 1, 8; D. Kossakowski, „Zachować od zapomnienia”, Wieści Gminne 2005, nr 5, s. 19; D. Kossakowski, „Ludzie myślcie to nie boli!”, Wieści Gminne 2007, nr 7, s. 24-25; D. Kossakowski, Kapliczka św. Wincentego, Wieści Gminne 2007, nr 2, s. 15-16; U. Bzdyra, Dzieje Modliborzyc. Kalendarium, Wieści Gminne 2008, nr 10, s. 24; J. Tomczyk, Organizacja cywilno-wojskowa powstania styczniowego w Lubelskiem i na Podlasiu, Rocznik Lubelski 1963, s. 17, 43-44, 66; A. Wnuk, W 140. rocznicę powstania styczniowego, Głos Ziemi Urzędowskiej 2006; H. Matławska, Lasy nasze fortece, Zwierzyniec 1993, s. 15-21, 41, 65-68, 82, 87, 93, 104-111, 121-122, 131-132; R. Bender, Ludność miejska Lubelskiego w akcji przedpowstaniowej w latach 1861-1862, Lublin 1961, s. 15, 17-18, 54-55, 59-69; Z. Klukowski, Ruch narodowy w Zamojszczyźnie w 1861-1862 r., Teka Zamojska 1938, z. 2, s. 99-100, 104, 105-106; K. Dunin-Wąsowicz, Marcin Borelowski-Lelewel, Warszawa 1964; L. Zabielski, Materiały archiwalne o udziale chłopów Lubelszczyzny w powstaniu styczniowym, Rocznik Lubelski 1963, s. 222-225; G. Sowińska, Zamojszczyzna w powstaniu styczniowym, Annales UMCS 1993, sec. F, s. 109-110, 114-115, 117, 119- 121, Z. Latos, Ze wspomnień wiejskiego nauczyciela …, Regionalista 1998, nr 9, s. 60; Z. Baranowski, Cmentarz bialski, Janowskie Korzenie 2005, nr 4, s. 25; Cz. Placha, Krzyż powstańczy w Wierzchowiskach, Janowskie Korzenie 2008, nr 10, s. 22; I. Sulowska, Krzyże, kapliczki i figury przydrożne na terenie dawnej parafii Potok Wielki jako obiekty kultu, Lublin 2001 (msp w Archiwum KUL), s. 25; Z. Latos, Życie i walka Marcina Borelowskiego-Lelewela, w: Gmina Batorz w przeszłości i dzisiaj, Krosno 2006, s. 77-87; Z. Winkler, Rok 1863 na ziemi kraśnickiej, Regionalista 1994, nr 1, s. 27-30; Z. Wichrowski, Powstańcza legenda, Regionalista 1994, nr 1, s. 34-36; A. Medyński, Ilustrowany przewodnik po cmentarzu Łyczakowskim, Lwów 1937; S. Myszka, Radomyśl nad Sanem. Dzieje miasta i parafii, Stalowa Wola 2003, s. 159, 162; Parlament Rzeczypospolitej Polskiej 1919-1927, red. H. Mościcki, W. Dzwonkowski, Warszawa 1928, s. 371. Sypek A., Cmentarz Stary w Tarnowie. Przewodnik, Tarnów 1999. J. Białynia-Chołodecki, Pamiętnik powstania styczniowego w pięćdziesiątą rocznicę wypadków, Lwów 1913, s. 212.

**Źródła**:

Archiwum Państwowe w Lublinie, RGL Adm., sygn. 1638, k. 208-210; RGL Woj., sygn. 7 cz. I, k. 450, 453, 448,449; cz. II, k. 359, 462,752, 773; Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Lublinie, Karta cmentarza – Bilsko, sygn. 518; M. D. Bednarski, Ordynacja Zamojska w okresie powstania styczniowego, Lublin 1987 (mps w Archiwum UMCS w Lublinie), s. s. 8-10, 11, 18, 48, 49, 60, 69, 77-82; M. Górny, Monografia powiatu janowskiego, Janów Lubelski 1934 (mps w Muzeum 24 pułku Ułanów w Kraśniku), s. 14, 22; W. S. Flisiński, Ludzie przeszłości i teraźniejszości powiatu janowskiego, w: Monografia historyczna, społeczna, gospodarcza i polityczna powiatu janowskiego, New York 1966 (mps w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. H. Łopacińskiego, sygn. 2095), s. 124; A. Leśnik, Dzieje miasta Modliborzyc w latach 1809-1869, Lublin 2000 (mps w archiwum UMCS w Lublinie), s. 42; Archiwum Archidiecezjalne w Lublinie, Akta parafii Modliborzyce, Rep 60, IVb 160, bp; Informatorzy: Stanisław Witek z Potoku Stany, Józef Serwatka z Pasieki, Nadzieja Kanciruk z Krakowa (pochodzi z Otrocza), Waleria Liwak-Pawluniowa z Branwi.

**Uroczystości ku czci powstańców w Batorzu w 1917 i 1933 r.**

**Uroczystość poświęcenia mogiły i pomnika powstańców.**

Nasz korespondent donosi: Dnia 8 maja b. r. [1917] w Batorzu. (gmina Chrzanów, pow. Zamojski) odbędzie się podniosła uroczystość odsłonięcia i poświęcenia mogiły i pomnika 31 powstańców, którzy wraz z pułkownikiem Marcinem „Lelewelem” Borelowskim polegli pod Batorzem, walcząc z Moskalami o wolność ojczyzny dnia 7 września 1863 r. Komitet urządzający w Batorzu tą uroczystość wzywa wszystkich rodaków którzyby zechciali uczcić wielką pamięć bohaterów powstania, o przybycie do Batorza. Pułkownik Borelowski był z zawodu blacharzem, to też na uroczystości rzeczonej nie powinno zbraknąć przedstawicieli poszczególnych cechów, Pociąg do najbliższej od Batorza stacji kolejowej Szastarki wyjeżdża z Lublina o godz. 1-ej w nocy; na stacji będą oczekiwały na gości z Lublina konie z Batorza.

Ziemia Lubelska 1917, nr 227, s. 2.

**Święto narodowe w Batożu Janowskim**

(Korespondencja własna „Ziemi Lubelskiej”)

Batosz, w maju.

Dnia 8 b. m. [maja] na św. Stanisława odbyło się w Batożu, pow. janowskiego, wielkie święto narodowe. Poświęcono uroczyście krzyż na mogile, gdzie spoczywają prochy pułkownika Marcina Borelowskiego (Lelewela) oraz 31 jego poległych towarzyszów broni. Przy okazji odpustu zebrało się w tym dniu w Batożu około 15,000 ludu. Olbrzymi plac przed kościołem był formalnie zabity olbrzymią masa ludzką, jakiej chyba Batoż nigdy dotąd nie widział.

Naprzód odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym z przepięknem kazaniem, w którem ks. kaznodzieja omówił nasza walkę o niepodległość w r. 1863. W walce tej ziemia lubelska wzięła żywy udział, a niwy Batoża zapłynęły obficie krwią bohaterów. Tych bohaterów należy dziś uroczyście uczcić, bo oni krew swoją dali za wolność Ojczyzny.

Po nabożeństwie uformował się koło kościoła olbrzymi pochód, który ruszył na cmentarz, gdzie spoczywają zwłoki pułk. Lelewela oraz 31 jego towarzyszów. W pochodzie wzięło udział około 10.000 ludzi. Szła dziatwa szkolna z nauczycielstwem, deputacja gmin i sołtysi, księża, obywatelstwo, oficerowie legionowi, oddział legionistów, - dalej niezliczone tłumy ludu. Z pod kościoła wiła się olbrzymia różnobarwna wstęga pochodu na cmentarz przez łąki i pola. Był to widok przecudny, pogoda wspaniała. Pochód zgromadził się u stóp około krzyża pamiątkowego. Krzyż wysoki, prosty, mocno obsadzony, u stóp brązowe popiersie Lelewela i napis pamiątkowy. Krzyż i grób w zieleń przybrane – Dookoła krzyża stanęły mnogie chorągwie.

Ksiądz poświęcił mogiłę, krzyż i odprawił modły. Była potem prześliczna chwila, gdy kilku chłopaków wiejskich imieniem dziatwy szkolnej składało hołd pamięci Lelewela w pięknych wierszykach, składając zielone wieńce. Potem przemówił gorąco ksiądz proboszcz miejscowy Kosior, a po nim por. wojska polskiego Dąbski z Lublina. Pod głębokim wrażeniem całej uroczystości pochód nawrócił znowu do kościoła, gdzie siła ludzka rozlała się szeroko na ogromnym placu.

Cała uroczystość wypadła wspaniale, tembardziej że pogoda dopisała wprost cudownie. Takiego święta Batoż i okolica jeszcze nigdy nie przeżyły – to też pozostawi ono w sercach ludu niezatarte wspomnienie.

Ziemia Lubelska 1917, nr 242, s. 2.

**Echa uroczystości patriotycznej w Batorzu janowski.**

W uzupełnieniu przytoczonej przez nas wcześniej korespondencji o uroczystości patriotycznej w Batorzu pp. Walery Oleszczyński i Ignacy Wysocki nadesłali nam następujące słowo o tej uroczystości szczegóły:

Wieś Batorz w pow. Janowskiem, gm. Chrzanów leży u stóp góry, skąd wypływa rzeka Por i ciągnie się wzdłuż tej rzeki przeszło trzy wiorsty – zamieszkała przez włościan, a jak ludzie opowiadają powstała za dawnych żołnierzy polskich osiadłych za czasów króla Stefana Batorego. Posiada szkołę, kościół, dwór w miejscu. Wieś Batorz nosi nazwę od założyciela Stefana Batorego, gdzie tamże król polski miał swój zamek letni, obecnie są tylko szczątki, a na tem miejscu jest dzisiaj cmentarz.

Batorz pamięta rok 1863, gdzie oddział Marcina (Lelewela) Borelowskiego stoczył bitwę z Moskalami, największą prawie z okresu powstania, a nawet sam Lelewel tam poległ bohaterską śmiercią. Dnia 8 maja 1917 roku, przy uroczystości św. Stanisława, który jest patronem tej parafji, komitet miejscowy, złożony z p. Walerjana Oleszczyńskiego z Batorza, Ludwika Paszkiewicza ze Stawiec, Ignacego Wysockiego, ks. Wacława Kosiora z Batorza, Wojciecha Chmielowskiego z Otroczka, Macieja Adamka ze Zdziłowic, Walerji Oleszczyńskiej, Ludwiki Paszkiewiczowej, Boh. Stankiewiczowej, Ottona Porębskiego z Batorza i Legjonisty Piotra Krzątyckiego z Janowa – wystawiwszy na mogile – krzyż dębowy, tablicę marmurową z biustem brązowym z popiersiem Lelewela-Borelowskiego, z napisem: „Poległym 7.9 – 1863 r. w Batorzu, za wolność Ojczyzny 31 powstańcom wraz z pułkownikiem Marcinem, (Lelewel) Borelowskiem Rodacy. Odsłonięcie tej tablicy poprzedził uroczysty pochód. Po odbytym nabożeństwie w miejscowym kościele, ustawił się pochód, w którym brali udział:

1)wszyscy rzemieślnicy okoliczni ze sztandarem narodowym;

2) szkoły Batorz, Janów, Studzianki, Dębina, Tarnawka, Stawce, Otrocz z nauczycielami i nauczycielkami;

3) reprezentacje gm. Chrzanów z wójtem i z sołtysami z wsi Chrzanów, Branew?, Otrocz, Piłatka, Aleksandrówka, Malinie, Łady na czele z sekretarzem gm. panem Borkowskim;

4) reprezentacje innych gmin i wsi w liczbie 32;

5) reprezentacje obywatelstwa z okolic około 60 osób;

6) oficerowie Legjonów na czele z inspektorem p. J. Dąbskim, F. Gwiżdżem, Dr M. Wilczyńskim, chor. Szydłowskim i Siemiaszką;

7) pluton honorowy Wojska Polskiego;

8) Polska Org. Wojsk. w sile kompanji 150 ludzi ze sztandarem; na czele z komendantem p. Migutą ze Studzianek, gm. Zakrzówek;

9) reprezentacje Duchowieństwa z ks. Jędrzejowskim Alb. Z Zakrzówka na czele, znanym z działalności ks. Fr. Bramskim, Szulborskim z Turobina ks. J. Markowskim z Blinowa, ks. Stryjeckim z Targowiska, ks. Zwolińskim z Bożej Woli i tysiączne rzesze ludu okolicznego;

10) Komitet miejscowy z p. Oleszczyńskim na czele.

Po ustawieniu pochodu przez Leg. Piotra Krzętyckiego, przywitał gości pięknym przemówieniu p. Otton Porębski, imieniem komitetu. Pochód ruszył na czele z muzyką, która przygrywała hymny narodowe.

Pierwszy przemawiał ksiądz Wacław Kosior. W pięknych, patriotycznych słowach skreślił rok 1863 zastosował do teraźniejszej chwili i wezwał obecnych do udziału w życiu publicznem, w calu odbudowania Ojczyzny. W tem miejscu złożyły hołd poległym bohaterom szkoły w Batorzu i Otroczu składając wieniec ze stosownym wypowiedzeniem wierszy na cześć Lelewela. Poczem wszedł na trybunę inspektor wojska polskiego z Lublina, pan porucznik Jan Dąbski i silnym głosem w pięknem przemówieniu dał wyraz radości, że się tak wielka rzesza ludu zebrała, by uczcić Bohaterów 1863 r.

 Następnie przemawiał włościanin, Maciej Adamek, który w szczerej mowie podziękował zebranym za udział, a zakończył przemówienie słowami „Niech żyje Wolna Niepodległa Polska”.

W końcu przemówił legjonista z Janowa Piotr Krzętycki, który złożył hołd pogrzebanym powstańcom, i streszczając życie i działalność Lelewela, złożył hołd blacharzowi, pułkownikowi Lelewelowi, imieniem miasta Rzeszowa, gdzie pułkownik zamieszkiwał. Poczem pochód przy dźwiękach hymnu narodowego powrócił przed kościół i rozwiązał się.

Wspaniały pochód, jaki odbył się w Batorzu, rzadko kiedy widzieć można było. Prócz tłumów ludności bowiem, która na tle odradzającej się zielenią murawy ziemi Ojczystej, barwnych strojów ludu wiejskiego, sztandarów i chorągwi narodowych, importujących widok, a – jak Batorz Batorzem - takiego pochodu nie widział.

Część więc komitetowi, który pochód ten uchwalił. Niechże to poruszy wszystkie wsi i miasta do urządzenia obchodów ku czci Marcina Lelewela-Borelowskiego a szczególnie wszystkie cechy rzemieślnicze by uczciły swego kolegę blacharza pułkownika i przyczyniły się składkami do urzeczywistnienia uchwały komitetu miejscowego w Batorzu celem postawienia domu i szkoły blacharskiej im. Pułkownika Blacharza – Marcina, „Lelewela” Borelowskiego.

Walery Oleszczyński

Ignacy Wysocki

Ziemia Lubelska 1917, nr 244, s. 2.

**Pomnik na „Sowiej Górze”**

**Ku czci Lelewela-Borelowskiego**

 W Botorzu (pow. Janowski) na t. zw. „Sowiej Górze” wznosi się mogiła pułk. Marcina Lelewela-Borelowskiego i jego 30-tu współtowarzyszy, którzy walcząc tam z moskalami w czasie powstania życie swe złożyli Ojczyźnie w ofierze. Ludność powiatu Janowskiego wyłoniła komitet, który postawił sobie za zadanie uczczenie bohaterskiej śmierci Borelowskiego i jego towarzyszów broni przez wzniesienie pomnika na ich mogile. Na czele komitetu stoi p. star. Weber. Odsłonięcie pomnika ma się odbyć w dniu 7 września b. r.

Express Lubelski i Wołyński 1933, nr 220 (10 sierpnia), s. 4.

**Ku czci poległych za wolność Polski.**

**O pomnik na „Sowiej Górze”.**

W dniu dzisiejszym społeczeństwo powiatu janowskiego święci dorocznym zwyczajem podniosłą uroczystość siedemdziesiątej rocznicy dnia, w którym garść, trzydziestu powstańców 1863 r., walcząc z Batorzu, pod wodzę płk. Marcina Borelowskiego, legła tam i wraz ze swym dowódcą śmiercią bohaterów. Mogiłach wznosi się na t. zw. „Sowiej Górze”. Płk. Marcin Borelowski był jedną z wybitniejszych postaci powstania styczniowego. Walczył w powstaniu pod popularnym pseudonimem Lelewela. Z zawodu byt studniarzem; pochodził z Krakowa; przeniósłszy się do Warszawy brał żywy udział w powstańczym ruchu narodowym od jego zaczątków, organizował propagandę rewolucyjną wśród rzemieślników warszawskich i prowincjonalnych.

Na przedwiośniu 1863 r. rząd powstańczy mianował go pułkownikiem. Lelewel zebrał wówczas około 400 ludzi, uzbrojonych po większej części tylko w drągi i kosy, wypędził moskali z Łukowa, zajął to miasteczko, poczem ruszył ze swym oddziałem w Lubelskie, gdzie miała na niego oczekiwać broń, sprowadzona z Galicji. Oddział Lelewela natknąwszy się pod Adamkiem na przemożne siły moskiewskie został rozbity. Lelewel uchodzi w lasy lubartowskie i niezłamany na duchu, przystępuje do reorganizacji oddziału, by wyruszyć z nim na nowe boje.

W kwietniu 1863 r. Lelewel toczył z moskalami ciężkie walki; w owym to okresie w lasach koło Józefowa napadł go niespodziewanie potężny oddział wojska moskiewskiego pod wodzę mjr. Ogolina; Lelewel musiał się cofać; odwrót osłaniała garstka najdzielniejszej młodzieży, wśród której znajdował się poeta Mieczysław Romanowski; zapędzeni na bagna walczyli oni po bohatersku ofiarą swego życia ocalili dowódcę i resztę oddziału; z 70-ciu ludzi oddziału padło 38-miu; zginął m. i. Romanowski.

Dalsza historja powstania notuje częste walki Lelewela prowadzone z moskalami m. i. w czerwcu pod Róża, i w lipcu, gdy to resztki oddziału Lelewela walczyły pod dowództwem Krysińskiego, operującego w lasach parczewskich i docierającego stamtąd do Bugu. Ciężkie koleje jakie w lipcu i sierpniu przechodziło powstanie w Lubelskiem, dowodzone wówczas na tym terenie przez Kruka, sprawiły, iż wraz innymi, Lelewel był zmuszonym wycofać się przejściowo na teren galicyjski. Wkrótce już jednak z nanowo zorganizowanym oddziałem przekracza granicę i pod Panasówką odnosi nad moskalami w dniu 3 września zwycięstwo. Ale w cztery dni potem wciągnięty w zasadzkę pod Batorzem, po bohaterskiej obronie, ginie śmiercią bohaterską wraz ze swemi podkomendnemi. Walki pod Panasówką i Batorzem należały do ostatnich bohaterskich akordów powstania na terenie Ziemi Lubelskiej. Wróg pokonał powstańców; zgasł bohaterski ruch narodowy; ale nie została pokonana wielka idea, która ruch ten zrodziła; po wieku walk i pracy narodu polskiego odrodziła się niepodległość Polaki.

Naród polski nigdy nie przestanie czcić pamięci tych, co o niepodległość tą walczyli w ciężkich i tragicznych warunkach 1863 r. Pięknym przejawem tej czci jest zorganizowanie w Janowie Lub. specjalnego komitetu, pod przewodnictwem p. star. Webera, celem wzniesienia pomnika na „Sowiej Górze”. Całe społeczeństwo powiatu Janowskiego i przyległych powinno pospieszyć z datkami na pomnik - składając w ten sposób hołd należny bohaterskiej pamięci płk. Lelewela i jego podkomendnych.

Express Lubelski i Wołyński 1933, nr 247 (7 września), s. 4.

**Hołd krwi przelanej w bohaterskiej walce**

Złożyło społeczeństwo powiatu janowskiego.

Obchód siedemdziesięciolecia bitwy pod Batorzem.

Dzień 7 września br. Był dla społeczeństwa powiatu janowskiego dniem wielkiego i podniosłego obchodu. Siedemdziesiąt lat temu – pod Batorzem niedaleko Janowa rozegrała się wielce tragiczna a zarazem bohaterska walka. To jeden z wodzów powstania styczniowego, pułkownik Marcin Borelowski natknąwszy się na kilkakrotnie większe aniżeli jego oddział siły moskiewskie po zaciętej obronie zginął wraz ze swymi trzydziestoma towarzyszami. Pochowano ich we wspólnej mogile pod Batorzem na tak Sowiej Górze. Tej ofiary krwi Niepodległa Polska nie zapomniała. Dzięki inicjatywie miejscowych władz z p. Weberem na czele oraz przedstawicieli janowskiego społeczeństwa zorganizowano i starannie przygotowano obchód, którzy, jak to już zaznaczyliśmy powyżej, odbył się w dniu onegdajszym.

Przebieg tej niezwykle podniosłej uroczystości był następujący. O godzinie 9-tej rano w Batorzu na placu zgromadziły się niezwykle liczne reprezentowane organizacje i publiczność w łącznej liczbie ponad cztery tysiące osób. I tak przybyło do Batorza ponad 300 strażaków, 200 strzelców, koła Młodzieży Wiejskiej, oddziały Przysposobienia Wojskowego, drużyny harcerskiej, Sokoli, młodzież szkolna, organizacje ziemiańskie i t.p.

 O godzinie 9 mi. 30 raport odebrał p. starosta Weber poczem o godzinie 10-tej odprawione zostało nabożeństwo przez ks. kan. Dąbrowskiego. Udział w tem nabożeństwie wziął ks. prałat Scipio del Campo z Kraśnika oraz duchowieństwo przybyłe na ten dzień do Batorza z terenu całego powiatu janowskiego. Po nabożeństwie ruszył olbrzymi pochód w stronę Sowiej Góry, odległej o 2 kilometry od Batorza, na miejsce gdzie 70 lat temu stoczona została bohaterska walka. Okolicznościowe przemówienie wygłosił przedstawiciel wojska charakteryzując przebieg bitwy oraz podkreślając jej wielkie znaczenie.

Zkolei z Sowiej góry pochód udał się na cmentarz gdzie obecnie leżą szczątki bohaterów owej pamiętnej potrzeby. Tutaj nastąpiło odsłonięcie przez p. starostę Webera nowoustawionego pomnika oraz poświęcenie go przez ks. kan. Dąbrowskiego. Po poświęceniu rozpoczęło się składanie wieńców. Był to kulminacyjny punkt uroczystości. Razporaz zbliżali się do mogiły przedstawiciele organizacyj i składali pięknie ozdobione wieńce. Składano ich trwało zgórą godzinę. Ogółem złożono ich kilkadziesiąt wieńców tak że mogiła została niemi pokryta całkowicie. Następnie przedstawiciele szkolnictwa wygłosił przemówienie. Zakończyło ono uroczystości na cmentarzu. Zkolei o godzinie 15-ej odbyła się akademja na wolnem powietrzu. Całokształt obchodu był imponujący wywarł na obecnych niezwykle silne wrażenie. Stał się on dowodem te pamięć czynów spełnionych dla Ojczyzny nie idzie na marne ale daje bujne plony. Toteż obchód batorski ma znaczenie wybiegające daleko poza granice regionu janowskiego.

Express Lubelski i Wołyński 1933, nr 249 (9 września), s. 4.

**Obchód rocznicy powstania**

W dniu 7 września [1933 r.] we wsi Batorz, gminy Batorz odbył się uroczysty obchód 70 letniej rocznicy bohaterskiej i tragicznej walki Oddziału pułk. Marcina Borelowskiego, jednego z wodzów powstania styczniowego, który oddziałem swoim pod Batorzem zginął.

 Na uroczystość tą przybyły liczne organizacje oraz publiczność w liczbie około 4.000 osób. O godzinie 9 Starosta odebrał raport poczem odprawione zostało nabożeństwo przez Ks. Dziekana Józefa Dąbrowskiego z Janowa. Po nabożeństwie ruszył olbrzymi pochód w stronę Sowiej Góry na miejsce, gdzie stoczono bohaterską walkę. Na miejscu bitwy okolicznościowe przemówienie wygłosił przedstawiciel wojska p. Major Deskur z 24. p. ułanów z Kraśnika, charakteryzując przebieg bitwy oraz podkreślając jej znaczenie z punktu wojskowego.

 Zkolei pochód z Sowiej Góry ruszył na mogiłę poległych gdzie Starosta dokonał odsłonięcia nowo-ustawionego pomnika, a Ks. Dziekan Dąbrowski poświęcenia tegoż. Po poświęceniu rozpoczęło się składanie wieńców których ogółem złożono kilkadziesiąt. Przemówienie Sadkowskiego Antoniego, nauczyciela z Bystrzycy na temat ruchu niepodległościowego zakończyło uroczystości na cmentarzu.

 Zkolei o godzinie 15-stej odbyła się Akademja na wolnem powietrzu. Całokształt obchodu był imponujący i wywarł na obecnych niezwykle silne wrażenie. W uroczystości wzięły udział, banderja włościan gminy Batorz w liczbie 25 koni z powiatu dziatwa szkolna z nauczycielstwem z 22 szkół i następujące organizacje:

Drużyny harcerskie: 1) I i II. Drużyna z Janowa, 2) I. Drużyna z Zakrzówka, 3) Drużyna Gimn. z Janowa i 5) Hufiec Gimnastyczny Kraśnik.

Związek Strzelecki:

1)Kolarze z Polichny 21

2) Oddział z Olbięcina 2 del.

3) z Zakrzówka 17

4) z Kraśnika 2 del.

5) z Polichny 14

6) z Wierzchowisk 12

7) z Modliborzyc 12

8) z Chrzanowa 15

9) z Janowa 15

10) z Zdziłowic 36

11) z Wilkołaza 10

Inne Organizacje.

1)Sokół z Wilkołaza 20

2) Związek Legjonistów i Peow. 10

3) Związek Rezerwistów Zakrzówek 21

4) 13 Oddziałów Straży Pożarnych, 258 osób w tem 30 oficerów,

5) Koła Młodz. Wiejskich w Wierzchowiskach, 14 del.

 Wiejskich w Studziankach 15 del.

6) Stowarzyszenia Młodz. Polskiej w Batorzu 8.

 W Wierzchowiskach 19.

 W Modliborzycach 12.

Archiwum Państwowe w Lublinie, Urząd Wojewódzki w Lublinie, Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 1774, k. 70-71.

Opublikowane w: Zenon Baranowski, Sztafeta pokoleń Ziemi Janowskiej, Janowskie Stowarzyszenie Regionalne, Janów Lubelski 2012.

**Odezwa Komitetu t Obchodu 70-lecia Poległych Powstańców w Batorzu z 1933 r.**

Komitet uczczenia pamięci poległych 7.IX.1863 r. Powstańców w Batorzu, pow. Janów Lub

Pod Protektoratem J.W. Pana Starosty Powiatowego WŁODZIMIERZA WEBERA

Przechodniu! Powiedz Ojczyźnie,

Że za ukochanie Jej tuśmy polegli!

**RODACY!**

 Dzień 7 września, w którym rokrocznie czcimy pamięć, a z nią i śmiertelne szczątki nieustraszonych szermierzy o Wolność, **płk. Marcina Lelewel-Borelowskiego i Jego 30 współtowarzyszy broni**, to jedna z najbardziej świetlanych kart dziejów Naszego Narodu!

 Dzień 7 września 1933 r. to 70-ciolecie ofiarnej chwili, w której Bohaterowie Ci zmagając się z tytaniczną siłą wrażego wroga, ulegli jego przemocy, składając na ołtarzu miłości ukochanej przez nich Ojczyzny, Swe młode życie.

 Dzień 7 września, to 70-ciolecie dnia w których przodkowie nasi, niebacząc na knut i nahajkę, śmiertelne szczątki poległych na t. zw. „Sowiej Górze” bohaterów złożyli na naszym cmentarzu na wieczny spoczynek.

 Dzień 7 września 1933 r. powinien stać się dniem w którym my uzyskawszy, - dzięki ofiarności krwi, tych Bohaterów – Wolną i Niepodległą Ojczyznę, przekazać będziemy mogli potomkom naszym, że o Tych którzy za miłość i wolność Ojczyzny najdroższe co mieli, bo życie swoje złożyli, na ołtarzu Miłości Ojczyzny, nie zapomnieliśmy i zapomnieć potomności nie pozwolimy.

 Kierując się temi pobudkami, pod łaskawym protektoratem J.W. Pana Starosty Powiatu Janowskiego WŁODZIMIERZA WEBERA, Społeczeństwo miejscowe zawiązało Komitet, dla uczczenia Świętej Pamięci Nieustraszonych w walce o wolność w 1863 r. Bojowników, dla stworzenia widomego znaku kultu umiłowania Ich przez Naród cały i pamięci o Nich, - którym będzie pomnik wzniesiony na mogile bohaterów na „Sowiej Górze”.

 Apelujemy niniejszym do całego Społeczeństwa o ofiarność na cel powyższy, poparcie zamierzonego przez nas celu i umożliwienie Komitetowi zrealizowania tej idei.

 Wierząc niezłomnie w tę ofiarność tak, jak bohaterowie wierzyli w oswobodzenie Ojczyzny z kajdan Moskali, mamy zaszczyt przesłać listę ofiar, oraz czek P.K.O. Nr. 66.565 i upraszać o przekazanie nam uzyskanych ze zbiórki kwot w możliwie jak najbliższym terminie.

Komitet

**Sekretarz** **Skarbnik** **Przewodniczący**

[podpis] [podpis] [podpis]

(Wojciech Madejski) (Andrzej Wiechnik) (Józef Baron)

Źródło: Archiwum Archidiecezjalne Lubelskie, Rep. 61 XXI, sygn. 15, O obchodach uroczystości (narodowych) i jubileuszach (1917-1933), k. 6.

1. Nieprecyzyjnie bitwa ta jest sytuowana pod Słupią. [↑](#footnote-ref-1)
2. Błędne są informacje podawane w artykułach, że Solman ukrywał się w dworku modliborskim. [↑](#footnote-ref-2)
3. Bitwę określano jako potyczkę pod Kochanami (względnie Bratoszowcem) ale główne walki miały miejsce pod Potokiem Wielkim i zapewne pod Stróżą. [↑](#footnote-ref-3)
4. Błędnie umiejscawiana pod Momotami 15 kwietnia 1864 r. Było też przeinaczane przez propagandę rosyjską, m.in. patrol miał liczyć 4 kozaków, którzy mieli ruszyć w pościg za powstańcami. [↑](#footnote-ref-4)
5. W literaturze powtarzana jest błędna informacja, że pochodził z Godziszowa. [↑](#footnote-ref-5)
6. W porównaniu z poprzednio istniejącym napisem zachodzą minimalne różnice – „*Przechodniu ! Powiedz Ojczyźnie że za Ukochanie Jej Tuśmy Polegli – W 70-cioletnią Rocznicę Bitwy i Śmierci Bohaterskiej płk. Marcina Lelewel-Borelowskiego wraz z 30 Współtowarzyszami 7 IX 1863 – 7 IX 1933 r. Rodacy*”. [↑](#footnote-ref-6)